

# DZIENNIK BERLIŃSKI

Adres Redakcji i Administracji:  
BERLIN W. 55 Potsdamerstr. 61  
Telefon: 21 4246

Pocztowe Konto czekowe: Berlin NW. 7 nr. 4306

wychodzi codziennie  
(prócz niedziel i świąt)

EKSPEDYCJA: „Naród“, Herne, Bahnhofstr. 76-78

Cena abonamentu na pocztę miesięcz. 2,21 rmk  
Wysyłka pod opaską w Niemczech 2,75 mk. mies.  
Zamówienia u listonosza najpóźniej do  
25-go każdego miesiąca  
Obecnie obowiązuje cennik ogłoszeń nr. 4

Rok XLIV

Środa, dnia 15 czerwca 1938 r.

Nr. 135

## Nieprzytomne harce prasy niemieckiej w Polsce

Na wstępie przepraszamy czytelników za tytuł, nieodpowiadający tonowi naszej prasy. Zmuszeni jednakże zostaliśmy do tego przez prasę niemiecką w Polsce, która od ogłoszenia memoriału Związku Polaków w Niemczech wyprawia nieprawdopodobnie wprost harce na temat Polaków w Rzeszy i związanej rzekomo naszym memoriałem zmiany w sytuacji europejskiej.

Oto dzienniki niemieckie w Polsce nazywając memoriał „Musterkatalogem“ i „Musterbeispiel“ starają się zrobić z memoriału jakąś polityczną maszynę piekielną, która ma służyć do następujących celów:

- 1) Rozpocząć „generalny atak“ na mniejszość niemiecką w Polsce.
- 2) Dać nowe „Stichworte“ do kampanii antyniemieckiej.
- 3) Podminować porozumienie polsko-niemieckie.
- 4) Dać materiał prasie czeskiej przeciwko Niemcom sudeckim.
- 5) Zachwiać równowagę europejską.

Na dowód przytaczamy zdanie „Kattowitzer Zeitung“ (Nr. 142), wydrukowane tłustym drukiem w notatce p. t. „Praga a memoriał Związku Polaków“ (Prag und die Polenbundbeschwerde). Zdanie to brzmi:

„Jest bardzo znamienym, jakie już w obecnej sytuacji europejskiej odniósł skutki w dziedzinie polityki zagranicznej memoriał Związku Polaków a przede wszystkim jego potraktowanie przez prasę polską.“

(Es ist sehr bemerkenswert, welche aussenpolitischen Auswirkungen die Denkschrift des Polenbundes und vor allem ihre Behandlung in der polnischen Presse in der gegenwärtigen Lage Europas bereits gefunden hat.)

W akcji powyższej, prowadzonej systematycznie, widzimy metodę zmierzającą do zdyskredytowania słusznych żądań ludności polskiej w Niemczech, przedstawianych w memoriale, do roli bronii politycznej, ukutej specjalnie na użytek wszystkich wrogów państwa niemieckiego. Przytoczone wyżej zdanie „Kattowitzer Zeitung“ jest już prosto niczym innym jak zwyczajną denuncjacją.

Jednocześnie prasa niemiecka w Polsce naszym kosztem chce upiec własną pieczeń. Oto w tym samym numerze „Kattowitzer Zeitung“ znajdujemy na pierwszej stronie olbrzymi artykuł pod specjalnie wielkim tytułem: „Odpowiedź Związkowi Polaków — porównania pomiędzy położeniem Polactwa w Rzeszy a Niemczyzny w Polsce“.

(Antwort an den Polenbund — Vergleiche zwischen der Lage des Polentums im Reich und des Deutschtums in Polen).

W artykule tym każdy punkt naszego memoriału „Kattowitzer Ztg.“ krytykuje w nieprzytomny sposób, wytaczając jednocześnie listę swoich skarg i zażaleń w danej dziedzinie. W końcu artykułu ogłosiwszy wszystkie swoje skargi „Kattowitzer Zeitung“ pisze:

„Niemczyzna w Polsce zrezygnowała naprawdę z złożenia swych żądań i żądań, które wypłynęły po 5 listopada, we formie memoriału. Udowodniła ona tym samym najlepiej, iż jest tej dobrej woli, której brak zarzuca Niemcom w Polsce Związek Polaków. Wywody, które miały miejsce w Senacie, oraz publikacje prasy niemieckiej w Polsce przedstawiają jednak materiał, który skutecznie przeciwstawia się twierdzeniu, że Niemcy w Polsce nie mają powodu skarżenia się.“

(Das Deutschtum in Polen hat zwar darauf verzichtet, seine Wünsche und Forderungen, die sich seit dem 5. November ergaben, in Form einer Denkschrift niederzulegen. Es hat damit am besten bewiesen, dass es des guten Willens ist, dessen Mangel der Polenbund ihm vorwirft. Die inzwischen

im Senat erfolgten Darlegungen und die Veröffentlichungen der deutschen Presse in Polen stellen indes ein Material dar, dass die Behauptung, die deutsche Volksgruppe hätte keinen Grund zu Klagen, wirksam entkräftet.)

To wszystko nazywa się „Odpowiedź Związkowi Polaków w Niemczech“.

Ostatnie wystąpienia „Kattowitzer Zeitung“ mają cechy nieprzytomnego piniactwa. Przeciwno tego rodzaju wystąpieniom musimy stanowczo zaprotestować.

Przed wszystkim przypominamy prasie niemieckiej w Polsce fakty:

Na podstawie setek protokołów dokumentarnych Rada Naczelna Związku Polaków w Niemczech stwierdziła, iż położenie ludności polskiej w Rzeszy mimo deklaracji 5 listopada nie tylko się nie polepszyło, ale się pogorszyło.

Rzeczą Związku Polaków w Niemczech jako naczelnej organizacji ludu polskiego w Rzeszy było zwrócenie na stan ten uwagi Rządowi Rzeszy. Związek Polaków w Niemczech uczynił to dnia 2 czerwca br. memoriałem, wystosowanym do Ministra Spraw We-

wnętrznych Rzeszy. Na skutek stale pogarszającej się sytuacji i żądań płynących z terenów, zmuszeni byliśmy wrzucić ogłosić memoriał Związku Polaków. Nie posiadamy bowiem w Reichstagu posłów, którzyby, jak senatorowie niemieccy w Senacie Rzeczypospolitej Polskiej mogli podnieść publicznie nasze sprawy. Nie chcieliśmy zaś przez pół roku — stosując zasadę uczciwej gry (fair play) ogłaszać w prasie skarg, jak to czyniła prasa niemiecka w Polsce.

Stojąc od lat 15 na stanowisku, iż zagadnienie mniejszościowe jest zagadnieniem wewnętrznym państwa, memoriał nasz skierowany był nie jako polityczna broń przeciwko komuś, lecz jako zwykłe podanie obywateli państwa do Ministra Spraw Wewnętrznych Rzeszy.

W memoriale naszym nie zwracaliśmy się do mniejszości niemieckiej w Polsce z zapytaniem „Jak wam się powodzi?“, jako że sprawy Niemców w Polsce są sprawami Państwa Polskiego i jego obywateli. Stąd też dawanie nam „Odpowiedzi“ w postaci wyliczenia skarg na postępowanie władz polskich i stosunek społeczeństwa polskiego do mniejszości niemieckiej w Polsce możemy oceniać jedynie jako nieczystą grę polityczną, mającą na celu podważenie właściwego sensu memoriału Związku Polaków w Niemczech. Gdyby bowiem Niemcom w Polsce zależało nie na grze politycznej, ale na spokojnym rozpatrzeniu i załatwieniu ich skarg, to zwróciłoby się nie do obywateli niemieckich, zorganizowanych w Związku Polaków w Niemczech z nieproszoną i zbyteczną „odpowiedzią“, ale do władzy kompetentnej.

Stwierdzamy wyraźnie, Polakom w Niemczech nie chodzi o żadną grę polityczną, ale o słuszenie należące się im prawa, o możliwość spokojnego rozwoju kulturalno-narodowego i o obronę ludu polskiego w Niemczech.

Związek Polaków w Niemczech zwrócił się w tej sprawie z memoriałem do Rządu Rzeszy.

Nie zgodzimy się na to, aby pod nasze sprawy kopali polityczne dołki panowie z „Kattowitzer Zeitung“ i „Posener Tageblatt“ czy jakiś Deutscher Pressedienst in Polen für In- und Ausland (D. P. D.). Sprawa chleba dla polskiego robotnika w Niemczech, sprawa ziemi polskiego chłopca w Niemczech, sprawa nabożeństw polskich w kościołach w Niemczech, sprawa szkoły polskiej w Niemczech — to nie są pionki na szachownicy polityki zagranicznej.

To są istotne zagadnienia naszego życia.

## Małopolska złożyła hołd relikwiom św. Andrzeja Boboli

Niezwykłe uroczystości

KRAKÓW. — Wszystkie zabytki Krakowa z Wawelem, kościołem Najśw. Marii Fanny i Sukiennicami były wspaniale iluminowane. Na ulicach panował bardzo ożywiony ruch.

Ulicą Kopernika i sąsiednimi przesuwały się tłumy podążające do kościoła Serca Jezusowego, aby oddać modlitwą hołd relikwiom św. Andrzeja. Kościół Serca Jezusowego aż po sam szczyt wyniosłej wieży tonął w blaskach różnobarwnych świateł, ozdobiony zieloną i flagami.

W Krakowie wszystkie hotele, domy zajezdne i turystyczne są przepelnione. Duża część pątników obozowała na placach i ulicach miasta przy pięknej pogodnej księżycowej nocy, jaka nastąpiła po wieczornej gwałtownej burzy.

Kraków stał się widownią wielkiej religijnej i narodowej manifestacji, która skupiła całe polskie społeczeństwo u trumny świętego męczennika-patrioty.

KRAKÓW. — Straż honorowa przy srebrnej trumnie z świętymi relikwiami

pełniły korporacje akademickie oraz członkowie organizacji społecznych. Po północy odprawiona została pierwsza msza św. pontyfikalna. Kazanie wygłosił ks. Bonawentura rektor seminarium oo. Pijarów, po czym co pół godziny przez całą noc odprawiane były msze św. przy udziale tłumów wiernych, z których większość nie mogąc pomieścić się w murach świątyni, zaległa ulice. Przed południem sumę pontyfikalną odprawił w asystencji duchowieństwa ks. biskup Lisowski, a podniósł kazanie wygłosił ks. prałat Pilch. W czasie sumy chóry teologiczne pod batutą ks. prof. Wargowskiego wykonały Palestriny: „Missa Papae Marcelli“. Nabożeństwo zakończono odśpiewaniem przez wiernych „Boże coś Polskę“. W czasie niesporów pontyfikalnych kazanie wygłosił o. Dionizy Janiszewski o. p. Dn. 13 bm. po mszy św. odprawionej przez ks. metropolitę Sapięgę, wielka procesja odprowadziła święte relikwie na dworzec kolejowy, skąd pociąg-kaplica w asyście duchowieństwa i straży honorowej ruszył przez Katowice do Poznania.